



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznik z przesyłką pocztową 2 zł. 75 gr. z odrocznieniem i do domu 2 zł. 25 gr. Za miesiąc 5 złotych. W odbierających piśmie — w miesiącu 1 zł. 80 gr. równo fra-  
nowi szejakarskiemu. Cena p. p. 1 zł. 40 gr. w m. 100.000 mk. Kto to chce we w. P. w. 21 Kasie Os. 7. 4. 1924 Nr. 61206.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrów jednodniowy lub jego miejsce na I kolumnie w tygodniu 10 groszy na II i III kolumnie 8 gr. w IV kolumnie 6 gr. Drobne ogłoszenia do 500 mk. z wyjątkiem. Odstępstwa w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**Adres Redakcji i Administracji:** CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunitaty, zapowiadają, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

## TOWARZYSTWO OLEUM

Sp. z ogr. odp.  
**ODDZIAŁ w CZĘSTOCHOWIE**  
UL. KOŚCIUSZKI 49. TEL. 1-86.

## NAFTA

oleje mineralne, smary, benzyna, paraf. świece.  
**sprzedaż detaliczna:**  
WARSZAWSKA 1. KRAKOWSKA 40.  
PRZEDSTAWICIEL:  
Dom Przemysłowo-Handlowy  
**Zdzisław RYLSKI**

# BANK ZWIĄZKÓW ZIEMIEN

Sp. Akcyjna  
**Oddział w Częstochowie.**  
Przyjmuje waluty terminowe  
**w Złotych Polskich**  
równych ZŁOTEMU FRANKOWI na podstawie Kursu, ogłaszanego przez p. Ministra Skarbu.

## Pos. Witos

**o rozłamie w „Iaście“**  
Ostatni numer „Piasta“ zawiera niesłychanie ciekawy artykuł b. prezidenta ministrów, p. Witos, rzucający snop światła na politykę ostatnich miesięcy, a zwłaszcza dający wgląd poza kulisy ostatniego rozłam w „Iaście“.

P. Witos zarzuca secesjonistom, że rozłam nie dokonali pod wpływem uchwał w sprawie rolnej, zapadłych bezpośrednio przed rozłamek, lecz że secesję przygotowywali od dawna.

„Od dość dawna — pisze p. Witos — już kuto potajemnie zamach na całość stronnictwa i na rozbięcie większości, odbywały się zebrania, na których brano „słowo honoru“ od uczestników że będą milczeli „jak grób“, o czym na parę dni przed wybuchem wiadomość ta doszła do mnie, rzecz dziwna, z Krakowa. A jednak Pluta i Pawłowski należeli do grona posłów, którzy znali szczegóły najdrobniejsze układu, zawrzeć się mającego ze stronnictwami „osemki“, oni przygotowali decyzję klubu i innych władz partyjnych, na wielu, wielu zebraniach. Pawłowski jak najwięcej energicznie i gorąco wzywał do śpiesznego zrealizowania układu w imię państwowego i ludowego interesu, nie dając nawet czasu do namysłu. Zją świadkowie i istnieją protokoły, które to potwierdzają, a panowie ci zechcą sobie przypomnieć, w jakim gronie i w czyjej obecności to wszystko się działo. W dniu 17 maja 1923 r. Bryl w mieszkaniu p. senatora Zdanowskiego był obecny przy ostatnich szczegółach układu, stawał się nawet poprawki, które zostały przyjęte, a nie podpisał sam układu dlatego, że z ramienia każdego układającego się stronnictwa podpisał tylko 2 pełnomocników, a więc ze stronnictwa ludowego podpisy swoje położył dr. Kiernik i ja, ze związku ludowo-narodowego p. Głabiński i Seyda, z chrześcijańskiej demokracji pp. Korfanty i Chłaciński.

„A jak zachowali się panowie ci w ostatniej chwili przed rozłamek?”

„Oto na kilka dni przedtem p. Pluta w obecności p. Dębskiego w mojem biurze po dłuższej rozmowie, w której omawiano kierunek pracy, dał mi uroczyście przyrzeczenie, że o żadnych rozłamach nie myśli, a chce wspólnie i lojalnie współpracować, oświadczając przytem, że nie ma nic wspólnego z robotą Bryla, a pod adresem To-  
czka nie szczędził słów obrażenia, a nawet pogardy. Tak! — Dnia 6 grudnia o godz. 1 w południe poszedł ziemi rzeszowski, Andrzej Pluta, dał słowo przez uroczyście podanie ręki na to, że nie wie o sprawach, w których sam

brał wybitny udział, dał słowo, że wspólnie i lojalnie współpracować będzie, że nie myśli o rozbięciu ani klubu, ani też stronnictwa, a w dniu 14 tegoż samego miesiąca, Andrzej Pluta, wiceprezes klubu, razem z Brylem i Toczką klub ten rozbił.”

P. Witos powołuje się dalej na okoliczność, że secesjoniści brali udział w formowaniu ustawy rolnej w komisji i oświadcza, iż musieli oni porozumieć się z lewicą, a to z względu na stanowisko P. P. S. i N. P. R., jak też mniejszości narodowych.

W dalszym ciągu udowadnia p. Witos, że układ z „osemką“ był dla „Piasta“ w sprawie rolnej korzystny. Dlatego też p. Witos obawiał się, aby ze strony prawicy, zwłaszcza wielkiej własności ziemskiej, nie złamano układu. Do obaw tych uprawniało go stanowisko pp. Zółtowskiego i Jaroszyńskiego (grupa Dubanowicza), występy niektórych posłów Ch. D., opozycja diuchowienstwa itd. Tymczasem prawica paktu nie złamała, zrobili to natomiast członkowie „Piasta“. P. Witos pisze:

„Powtarzam, na tę odwagę nie zdo był się żaden poseł obszarcznik. A raturek ten przyniósł obszarcznik Pluta, Bryl i Pawłowski w chwili ostatniej, bo w chwili, gdy komisja rolna skończyła swoje prace, w chwili gdy w Sejmie toczyły się obrady już trzeci dzień nad projektem tej ustawy, gdy

większość sejmowa postanowiła obradować nawet nocą dłużej, żeby złamać opozycję lewicy i przed Bożem Narodzeniem jeszcze ustawę uchwalić, a stało się to po fakcie przyjęcia przez klub poprawek Pawłowski, zgłoszonych imieniem niezadowolonych.”

Wylczywszy szereg ustaw, które — jak twierdzi stanowczo p. Witos — by były uchwalone w Izbie, które byłyby dla chłopów korzystne, a które upadek gabinetu odroczył lub uniemożliwił — Tomaczy p. Witos, dlaczego zawarł swego czasu umowę z „piawicą“.

„Stojąc na czele wielkiej partii politycznej, starałem się o unormowanie stosunków przez utworzenie większości na terenie Sejmu, czując na sobie część odpowiedzialności za państwo i lud, a wiedząc, że dotychczasowa polityka nasza chodzenia z lewicą poza opłatami do Kas chorych i rozmaitemi opłatami ubezpieczeniowymi, szła po drodze skrupowania chłopów pod każdym względem, zrobienia z niego niewolnika, pracującego na drugich, musiałem przyjść do przekonania, że te drogi postępowania należy zmienić. Nie mogłem też zgodzić się na to, by chłopom kazać walić stale głową o głaz, stojący na drodze, gdy obok było wolne przejście.”

Artykuł swój — po podkreśleniu znaczenia polskiej większości — kończy p. Witos wezwaniem do silniejszego zorganizowania się P. S. L. Piasta.

Według informacji niemieckich obie odpowiedzi francuska i belgijska noszą charakter czysto techniczny. Odpowiedź francuska, według informacji niemieckich, jest negatywna i wszystkie zasadnicze życzenia Niemiec odrzuca. W ustnych wyjaśnieniach p. Peretti della Rocca zaznaczył jednak, że życzeniem Francji jest rozszerzyć pole wymiany zdań i że o ile Niemcy nadadzą dyskusji charakter nie techniczny — i ograniczony do spraw lokalnych terytoriów okupowanych, — lecz charakter ogólny i poruszający całokształt sprawy odszkodowawczej, wówczas Francja gotowa będzie przedyskutować wszystkie kwestie, jakie Niemcy poruszą. Pan Peretti della Rocca zaznaczył ponadto z całym naciskiem, że obecna odpowiedź Francji w żadnym razie nie zamyka drogi do dalszej wymiany zdań.

## Krwawe zajęcia w Zagłębiu Dąbrowskiem

Dąbrowa Górnica. Kopalnia Mortimer była wczoraj widownią bardzo poważnych zaburzeń w związku z kryzysem pieniężnym. Zarząd kopalni wywiślał zawiadomienie, że wypłata zarobków robotniczych będzie tylko częściowa. W odpowiedzi na to robotnicy zwolnili ogromny wiec, przyczem przyszło między grupami bardziej radykalnymi i mniej radykalnymi do sprzeczki, która zakończyła się bójką. Zarządca kopalni, który chciał interwenjować, został pobity, interwencja policji zawiadła również, dwóch posterunków kowych rozbrojono. Dopiero oddział wojska, sprowadzony przez starostę z Będzina, przywrócił porządek.

## TELEGRAMY

### Niemcy zaatakowali komisję aljancką

Berlin. Międzyzwojska komisja kontrolna przy wykonywaniu swej czynności napotyka na coraz nową trudność. Onegdaj tłum w Berlinie zaatakował komisję, wczoraj zaś urządzono demonstrację przeciwko komisji — w Stuttgardzie, wybijając kamieniami szyby w samochodach komisji. Dalsze szczegóły prasa zataja. Wiadomo tylko tyle, że sprowadzona liczna policja zdolała z trudem przywrócić spokój.

### Zniżka cen w Niemczech

Berlin. Obniżenie cen na artykuły pierwszej potrzeby postępuje w dalszym ciągu. Dziś ogłoszono listę cen gazu, elektryczności, wody i t. p. Ceny chleba będą znacznie w najbliższych dniach niższe.

### Zawarcie układu między Włochami a Jugosławią

Berlin. Białogrodzki korespondent „Vossische Zeitung“ donosi o zawarciu włosko-jugosłowiańskiego układu. Belgrad. Sensacją dnia dzisiejszego

## Litwa na drodze pojednania z Polską

Sfery gospodarcze litewskie za porozumieniem z Polską.

Kowno. W polityce Litwy kowieńskiej, w stosunku do Polski, zdaje się zanosić na pewne zmiany. Jakkolwiek oficjalnie podkreśla się nadal antypolski charakter kursu, tak ze strony rządu, jak i ze strony matorolnych, to w kierujących kołach gospodarczych, wśród większych właścicieli gruntowych, a nawet w pewnych kołach inteligencji litewskiej, toruje sobie myśl po pojednania się z Polską.

„Jak z pewnych oznak wnosić można, również rząd kowieński nie byłby obcy tej myśli, czego dowodem jest podporządkowanie bojówek litewskich ministerstwu wojny, oraz nadanie ich działalności zupełnie innego, niż dotychczasie-

runku. Mianowicie zaznaczają się tendencje do skierowania ich aktywności w stronę kwestii tytylskiej, a odwróciwszy ich uwagę od Wilna.

Tym sposobem dążyby rząd litewski do usunięcia jednej z najrażniejszych przeszkód na drodze do porozumienia się z Polską.

Te zapowiadające się zmiany w dotychczasowej polityce Litwy ma stać w związku ze zwyczajem francuskiej polityki wschodniej, która ma dążyć do utworzenia związku państw nebaltyckich o wybitnej orientacji franko-polskiej.

Należy zaznaczyć, że informacje te podaje jedna z niemieckich agencji prasowych.

## Odpowiedź Francji dla Niemiec

posiada charakter negatywny i odrzuca wszystkie za-  
sądnicze żądania Niemiec

Berlin. Wczoraj wieczorem wyjechał z Paryża niemiecki charge d'affaires, von Hoesch, aby osobiście doręczyć tekst odpowiedzi francuskiej na memo-

randum niemieckie z dnia 24 grudnia oraz zdać sprawę z ustnych wyjaśnień, których przy wręczeniu noty udzielił p. Peretti della Rocca.

jest fakt zbliżenia między Włochami i Jugosławią. W najbliższym czasie ma być między obu państwami zawarty układ. Według innych wersji układ taki już został podpisany. Obie strony zobowiązały się do zachowania tajemnicy. — Jugosłowiański jednak min. spraw zagr. Ninczicz mimo to zawiadomił dr. Beneşa o tej sprawie, prócz tego poczynił wobec dziennikarzy pewne oświadczenia, z których łatwo wywnioskować, że taki układ się przygotowuje.

**Wypadek królowej**

London. Z Kopenhagi donoszą o wy padku jaki spotkał królową duńską. Gdy królestwo duńscy podziwiali w porcie ko penhaskim pracę statków do robizjania lodu, pod stojącą na lodzie królową za łamała się lód i królowa w jednej chwili znalazła się w wodzie. Król natychmiast rzucił się swej małżonce na ratunek i wydobył ją z wody.

**Koniec „opozycji” w Sow-depji**

Ryga. Komunikat sowieckiej zawiada-mia, że przywódca opozycji Preobrażen-ski na kongresie moskiewskim partii od-wolał wszystkie zarzuty przeciwko Komi-tetowi Centralnemu i Biuru Politycznemu i oświadczył, że opozycja aprobuje ich politykę. Votum zaufania dla Komitetu Centralnego uchwalone zostało większo-scią 325 głosów, wobec czego walkę o-pozycji, która była blufem obliczoną na otumanienie opinii zagranicznej, nale-ży uważać za zakończoną.

**Budienny po stronie Trockiego**

Lwów. „Gazeta Lwowska” donosi z Moskwy, że rozesłała się tam pogłoska o przyłączeniu się Budiennego do opozycji przeciw obecnemu rządowi so-wieckiemu. Budienny postanowił czynnie poprzeć Trockiego i w tym celu wystosował do rządu ultimatum, zawie-rające cały szereg żądań natury poli-tycznej.

Budienny grozi w przeciwnym ra-zie wykorzystaniem swoich wpływów w armii czerwonej na korzyść opozy-cji. Wśród kierowników rządu ultima-tum to wywołało panikę; między inny-mi domaga się Budienny usunięcia ze składu rządu sowieckiego wszystkich osób pochodzenia „nieistotno-rosyjskie-go.” Żądanie to uzasadnia nadzwyczajnym wzrostem ruchu antysemickiego wśród czerwonej armii.

**Zaburzenia na Ukrainie**

Charków. Z rozmaitych miejscowo-ści Ukrainy nadchodzi wiadomości o zaburzeniach włościańskich, skierowa-nych przeciwko władzy sowieckiej, komunistom i żydom.

Tak w okolicach Elżawetgradu zno-wu ukazał się oddział powstanczy. W powiatach oliwopolskim i humańskim wynikły zaburzenia włościańskie, wywołane aresztowaniem przez władze sowieckie kilku przedstawicieli ducho-

**17) NAWRÓCONY**

**Powieść historyczna.**

Z drugiej zaś strony, ponieważ władcy krakowski cenili wysoko spra-wiedliwość, odczuł w gorącym prze-mówieniu Krzesława szerokość. Gryzł też wargi do krwi, ścisłał mocno miecz w garści i ze złością poglądał na Mści-sława. W takiej rozterce wjechał na majdan przy odgłosie hejnałów. Przed przedsięwzięciem zeskoczył z konia i rzucił najbliższemu dworzaninowi rozkaz krótki:

— Rannych niech natychmiast me-dyk opatrzy!

Wszedł do komnat swoich, nakazu-jąc rekodajnemu iść precz.

Kasztelanową odprowadziła Alber-ta wprost do alkierzy. Na majdanie stał niedługo chwilę Mściśław, mru-czeniem niewyraźnym odpowiadając na ciekawych a zadziwionych dworzan py-tania, i leniwym krokiem powiół się do siebie. Na progu przywitał go Przy-błęda. Nic dobrego nie wyczekał ze spojrzenia pana, przeto odwrót się i stanął, gotowy do odrzucenia Mści-sława z brękiem usług miecz, zdjął zwrócićnie szaty, usiadł ciężko na de-bowej ławie, buknętej kobiercem, i zatopił palce w pulnej czuprynie. Przy-błęda, jak wierny pies, gonął wzrokiem ruchy niespokojne, poruszenia zgnie-bionego pana, lecz piąry z gęby nie puścił.

wieństwa. Podczas zaburzeń zabiło kil-kunastu komunistów.

Oddział zbrojny, składający się z 45 konnych, dokonał napadu na cukro-wnię w Korsyniu w gub. kijowskiej. Napadający zabili dyrektora cukrowni i kilku milicjantów obrabowali kasę. Po dłuższej walce z oddziałem czer-wonoarmijskim zbiegli, nie zdoławszy zrabować zapasów cukru.

**Dalsze aresztowania w związku z zamachem na więzie-nie wojskowe**

Warszawa. W dniu 12 b. m. władze policyjne dokonały w związku z zamachem na więzienie wojskowe przy ulicy Dziekiej, dalszych rewizji i aresztowań.— Aresztowano ogółem 14 osób, w tej licz-bie cztery kobiety.

**Odwetowe wydalenie niem-ców z Polski!**

Poznań. W ostatnich miesiącach u-biegłego roku musiło opuścić Meklemburgię około 15,000 obywateli polskich, częścią dlatego, że im wypowieszano pracę, częścią skutkiem tego, że ich rząd wydalili.

Ministerjum spraw wewnętrznych u-staliło przez nasze władze graniczne fakty wydaleni obywateli polskich i roz-poczęło odwetowe wydalenia obywateli niemieckich z Polski.

Na polecenie ministerjum wojewódz two poznańskie wydalilo przed kilku dniami 4 obywateli niemieckich.

Są to: Henryk Schoenfeld, właściciel dóbr Zawada w powiecie rawickim, dy-rektor banku Willy Sakries, Lippman Ernest z Nowego Tomysła, Hans Heim-mann, kupiec ze Srody.

W dalszym ciągu dekret wydalenia otrzyma znów 20 kilku obywateli niemieckich, poczem wydalenia następować będą w miarę napływającego od władz granicznych materiału.

Wreszcie podniósł się Mściśław, wiel-kimi krokami zaczął mierzyć komnatę i ciągle zatopiony w sobie, nie zwrac-ał uwagi na wiernego sługę. Przy-błęda przestępował z nogi na nogę. Stan, w jakim widział pana, do głębi go wzruszał i łękiem przejmował.

— Ani chybi — myślał — ciężkie jakieś terminy na niego przyszły. W kniei nie-lada bjesy musiwały wyszcze-rzać na, nich ichi kłoste. Ludzi przycze-żli porabanych, władcyka, jako chmu-rza czarna...

— Przyprowadź mi tu Hanke! — przerwał nagle Mściśław.

Przybłęda pokłonił się nisko. Wy-szedł. Po paru pacherkach wszedła do komnaty Hanka. Na twarzy dziewczki pałaty chorobliwe rumieńce, w pięk-nych dużych oczach świeciły dwa ognie jako gwiazdy. Głowę niósła wysoko podniesioną, brwi ściągnięte miała.

Mściśław skinął na Przybłęde, że-by się oddalił. Po wyjściu sługi, zwrócił się do dziewczki.

— Sjadź tu wedle mnie na ławie. Czas zbeżymy po dobroci z sobą po-gadali. Nie jestem ci wróg, owsem szczęścia twego požądam, jako rodzici-elni prawy.

— Nie jako rodziciel żęście postą-pili sobie ze mną, lecz jako rakarz. Dziadulo był mi rodzicielem i macie-rzą, a ponieważ za waszą to sprawą polożył się do mogiły, nie rodzicielem; też dla mnie jesteście, lecz okrutnym wrogiem. O, jakże byłoby to na schwał-dobrze, gdybyście chcieli być jeno dla



**z ROZENFELDÓW  
LUCYNA GOKIELI**

**Opatrzona św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 12 stycznia 1924 r.**

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Kościuski 32 do kościoła św. Rodziny odbędzie się dnia 14 stycznia a godz. 4 i pół po poł. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie we wtorek dn. 15 b. m. o godz. 10-ej rano, poczem wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafjalny. Na smutne te obżędy zapraszają krewnych przyjaciół i znajomych **Matka, dzieci i rodzina.**

**Minister oświaty o stanie szkolnictwa**

Warszawa. Na wczorajszem posie-dzeniu komisji oświatowej senatu, no-wy minister oświaty Miklaszewski wy-głosił ekpese.

P. Miklaszewski był poprzednio pro-fesorem warszawskiej szkoły handlo-wej i w swoim ekpese zakomunikował komisji, iż szkolnictwo dzieli się na trzy kategorie, a mianowicie: szko-ły powszechne, średnie i zawodowe, oraz wyższe. Szkoły powszechne słu-żąc mają — jak zapewniał minister — przygotowaniu do zrozumienia ośro-dka życia, szkolnictwo średnie zaj-muje miejsce pośrednie pomiędzy szko-łą powszechną, a wyższą, a do szkol-nictwa wyższego zaliczają się uniwer-sytety, politechniki i wyższe szkoły handlowe.

Poza tymi rewelacjami minister po-dał kilka dat i łąk, na obszarze b. za-boru w latach 1910 i 1911 na ziemiach wchodzących obecnie w skład Rzeczy-pospolitej w szkołach powszechnych było 379,700 dzieci, zaś w r. 1921 było 1,175,900. Najlepiej przedstawia się szkolnictwo w województwie śląskim a pod względem pomieszczenia i urzą-dzeń w Małopolsce. Najgorzej przed-stawia się stan szkolnictwa w b. zabo-rze crosyjskim, a zwłaszcza na kresach. Dla seminarjów nauczycielskich naj-więcej sił naukowych dostarczyła Ma-łopolska.

Szkolnictwo wyższe liczy od r. 1918 studentów 34,000, profesorów 800, in-nych sił pomocniczych 1000. Uniwer-sytet warszawski liczy obecnie 10,000 studentów, zaś politechnika warszaw-ska 5,000.

Obecne stosunki gospodarcze nie pozwalają niestety na wyznaczenie sty-pendjów dla przygotowywania odpo-wiednich sił naukowych. Minister ko-

municuje dalej, że dobrze byłoby wy-pracować plan wychowania i wykształ-cenia, opartego na czysto polskich pier-wiastkach, bez ślepego naśladowania zagranicy.

munikuje dalej, że dobrze byłoby wy-pracować plan wychowania i wykształ-cenia, opartego na czysto polskich pier-wiastkach, bez ślepego naśladowania zagranicy.

Członkowie komisji zadawali nastę-pnie ministrowi pytania, na które ten-że obiecał dać odpowiedź na następnym posiedzeniu.

**Ks. Kanonik Eugenjusz Gruberski**  
(Z okazji zgonu)

Dotkliwa poniosła muzyka polska stratę przez zgon cenionego u nas i zagranicą kompozytora ks. kanonika Eugenjusza Gruberskiego, który zmarł u swych krewnych we wsi Koszetołwe w końcu 1923 roku, mając lat 54.

Prawego charakteru, wielkiego ser-ca czczony był przez wszystkich, któ-rzy go znali. „Dziennik Plocki” w ob-szernym artykule poświęconym tak pi-sze o naszym „polskim Perosim” ks. E. Gruberskim:

„Kto się kiedykolwiek zbliżył do ks. Gruberskiego, a był tak przystę-pnym, ten nie mógł go nie czcić, nie ukochać. Iuż ludziom na pomógł, ile młodzieży wykształcił. Tu w Plocku urodzony, tu i zagranicą kształcony, zamieszkał w zacisznym Czerwińsku, skromny, nie pozwolił pisać o sobie, a na żądania przez pisma zagraniczne — wysłania życiorysu swego — nie od-powiadał. Pomagał wszystkim, często wyszykiwany”.

Penel dobroci i zalet, jako zło-wiek, genialnym był muzykiem i kom-pozytorem, a dorobek jego pracy twórczej, przedstawia się wprost im-onujaco, a więc: Oratoria na chóry, orkiestry i głosy solowe 1) „Ave Ma-ria”, 2) „Raj utracony” Kantaty: „Syn-kowie moi” do poezji Żuławskiego, „Do św. Cecylii”, „Kantata na powi-nta 20 wieku” i etc., Msze — z tych „Sw. Zygmunta”, wydana za granicą— Motety na Boże Ciało, Trzy motety pogrzebowe, Wielkie „Ecce Sacerdos”, Ofertoria, msza żałobna, „Kantata na pogrzeb Kościuszki”, Kantata ku czi Piłsudskiego. Wiele utworów na orkiestry, oraz utwory fortepianowe, prawdziwe perły formy miniatury mu-zycznej jak: nocturny, mazurki, menu-ety i td. Ostatnią jego kompozycją było powinsonowanie napisane dla acze-nic gimn. SS. Nazaretanek.

Faktura kompozycji ks. Gruber-polska.

**Kalendarze**

ścienne i Książkowe nabywać można w sklepie Adm. „Gońca” Aleja II-ga Nr. 38.

mnie postrojnym człowiekiem.

— Wypoleruje się tutaj z czasem twój rozum, za przykładem dworek, radniejs wtedy będziesz umiał postę-pki moje względem siebie cenić.

— Pewno, pewno, że gdybym mia-ła wasze usposobienie, albo której z dworek waszych, co pani kasztelano-wej służy, chętniebym się, mierząc te wysokie komnaty, złotogłowiem przy-brane, szczęśliwszą niż szczęśliwi lu-dzie czuła. Wszakóż jam w puszczy wzrosła, mnie do lasu trzeba. Mnie pachną barci wyniosłe, na które bez leziwa wchodzić potrafię. Pamiętając, że co jednemu bardzo miło, to drugie-mu bardzo mierni. Nic mi po waszych gładkich miłośnikach, zawołaniem mo-jem: na niedźwiedzia burego oszczep-niem nacierać...

Zasiał się Mściśław rozgłośnie, a dziewczka słyszcząc ten śmiech, urwała na-gle i stała zalekniiona, jak złodziejka, na uczynku schwytanym przed wiecem.

— Wiadomo, że ci ten rudy niedź-wiedź pachnie... Tak, niedźwiedź ci na chnie, ta jucha litwińska. Wielka szko-da, że go nie ucałip wówczas, jako wilka w jamie, a jego ścierwem ob-mierzłem psów nie nakarmił. Ale nie-dziś, to jutro będę go miał w swoim reku! Obyczajem niemieckim skórę z niemrawca zdebrać każę, a potem w wrzącej smole uwarzę...

— O, chwata Ci, chwata Ci, Prze-najświętszy Jezusie! Zywie mój Dobie-sław! i wiedzac o tem, łacniej przy-jdz mi tu znośic naigrwaniam. Nędzny

wasz pachol! Przybłęda, dla swoich skrytych racji prawil, iż własnemi oczami patrzył na konanie Dobiesława. — Nędzny pachol, jak zwyczajnie pachol, kłamstwem plugałwil swą gębe... Wyście mi dopiero miodową przynieśli wieść, nowinnie wam się ode mnie pra-wnie należy...

Weszła do komnaty Alberta, czas długi słuchała mowy Hanki, potem po-sunęła się parę kroków i biała swoją rękę położyła na ramieniu dziewczki.

Hanka szymbkim ruchem odwróciła głowę, a spotkawszy się z jadowitym spojrzeniem Niemki, krótki wydała okrzyk.

— Nie strachaj się! lube dziewczec, nie strzyga, nie strzyga, lecz przybrną-ma macierz, chcę cię upieścić i uoło-wać, jako przykazaniam nakazują! — rzekła niby siodko Alberta, strojąc matową twarz w obłudne uśmiechy.

Hanka uchyliła się od uścisku, ja-wną okazując niechęć.

— Widać to, jako na jaśni, że w ciemnym boru chowana między dzi-kiemi bestjami. Na czułość odpowia-dasz warknięciem. Trudna to będzie sprawa przerobić cię, chociażby w cho-wane zwierze.

— Ani przagnę, ani chcę ciągnąć między wami kota — odparła Hanka. Obecnemu tu Mściśławowi powiedzia-łam już, do czego moje usposobienie mnie ciągnie.

skiego pełną jest oryginalności, zasobna w bogatą harmoniję nowoczesną znakomicie opracowanie tematyczne i bogactwo w rysunek melodyjny.

Zgon ks. Gruberskiego dotknął boleśnie wiele osób, które go znały i wielu wielbicieli talentu jego twórczego, a już najbardziej rodzinie najbliższej i wśród niego brata ciotecznego, ce nionego u nas prof. p. Al. Drobia. Większość dzieł nie doczekała się dotąd druku i spoczywa w rękopisach; lecz będą one wydane wkrótce. Byłoby pożądanym aby szersza publiczność mogła słyszeć choćby ważniejsze utwory ks. Gruberskiego.

L. Waurzynowicz.

## KRONIKA.

**— Kurs waloryzacyjny franka złotego.** — Kurs waloryzacyjny franka złotego wynosi: dla opłat kolejowych i pocztowych do 15 b. m. — 1.220.000 mk., od 16 do 31 b. m. — 1.900.000 mk.

Kurs franka waloryzacyjnego dla opłat i danin (podatków) państwowych po dajemy codziennie w notowaniach giełdowych.

**2 karty żałobnej.** W dniu 12 stycznia zmarła s. p. Lucyna z Rozenfeldów Gokieli, siostra znanego w naszym mieście d-ra Rozenfelda-Roszkowskiego i D-rowej Biegankiej, a wdowa po s. p. d-rze Gokieli, który przed wojną praktykował w Częstochowie. Zmarła pozostawiła po sobie jak najlepsze wspomnienia w sferach miejscowej inteligencji, jako przykładna obywatelka kraju, której nie obce były niedomaganie i troski, trapiące nasze społeczeństwo w najcięższych latach niewoli państwowej.

**— Posiedzenie Rady miejskiej.** W poniedziałek, d. 14 b. m. o godzinie 7 i pół wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej.

**— Posiedzenie Komisji statystycznej.** Jak się dowiadujemy, po siedzeniu miejscowej Komisji statystycznej do określenia wzrostu drożyzny odbędzie się dziś, we wtorek, dn. 15 b. m.

**— U źródeł twórczości Matejki.** Dziś, we wtorek, dn. 15 o g. 7 i pół wiecz. w sali Straży Ogniowej p. Maciej Szukiewicz, kustosz domu Matejki w Krakowie, wygłosi l-szy odczyt na temat: „U źródeł twórczości Matejki”.

Niewątpliwie odczyt ścignie do Stryżycy liczne grono inteligencji miejscowej. Bilety wcześniej do nabycia w cukier ni „Cristal”.

**— Nie wolno się znać nad zwierzętami**  
Od opiekuna dzielnicowego Tow. Opioki nad zwierzętami p. Błasika otrzymujemy stale wykazy osób, które nieudolno obchodzą się ze zwierzętami. Notowane są stale fakty, że spotyka się w zaprzęgu pokaleczone konie, jak również woźnice biją konie po łbach. Otóż ostrzegamy osoby zainteresowane, że tego rodzaju obchodzenie się ze zwierzętami karaniem jest prawnie.

Nadmienić jeszcze należy, że woźnicy, przewożący różne ciężary z kolei zwrocili się do Tow. opieki nad zwierzętami ze skargą, że rampa kolejowa jest bardzo zasypana śniegiem, skutkiem czego konie się męczą przy przewożeniu ciężarów. W tej sprawie Tow. poczyniło już kroki u władz kolejowych.

**— Nowy cennik papierosów i tytoni.** Od poniedziałku 14 do 20 b. m. dla wyrobów tytoniowych obowiązują kurs waloryzacyjny 1,9 0,000 mk. polskich za 1 frank złoty. W przeciele- niu na marki polskie wynosi to dla wyrobów fabryk rządowych:

Tytonie za 100 gr.: od 9,500,000 do 6,685,000. Za paczki po 25 gr. — 1,432 tys. do 687,000.

Tytonie fabryk prywatnych po 100 gr.: od 7,640,000 do 3,820,000.

Papierosy za 1 sztukę: od 152,800 do 28,650, luksusowy A—95,500, luksusowy B—76,400. Najprzedniejsza A—66,850, Najorzędniejsza B 57,300, Przedni A—47,750, Przedni B—38,200, Sredni A—30,560.

Oczekiwac należy, że waloryzacja wyrobów tytoniowych nawet najgorliwszych palaczy wyleczy gruntownie z kosztownego nalu.

**— Mróz.** W poniedziałek zrana temperatura w mieście wynosiła 8 stopni mrozu.

**„Sporty zimowe”.** Przed kilku dniami ukazała się broszurka pod tytułem „Sporty zimowe” wydana staraniem i nakładem Polskiego Związku Narciarskiego. Jest to przekład broszury francuskiej, dotyczący zawodów w sportach zimowych, jakie będą miały miejsce w Chamonix z inicjatywy Francuskiego Komitetu Olimpijskiego w dniu od 25 stycznia do 5 lutego 1924 r.

Broszurka ta zawiera przepisy ogólne sportów zimowych, program ogólny i szczegółowy Międzynarodowych zawodów narciarskich i łyżwiarskich w Chamonix, oraz kalendarzowy program VIII Olimpiady w Paryżu. Ponadto podaje ona skład osobisty Francuskiego Komitetu Sportów Zimowych, oraz Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Staranny przekład i ładna szata zewnętrzna sprawiają, że broszurka robi bardzo dodatnie wrażenie. Niewątpliwie zainteresuje ona naszych miłośników sportu i stanie się pożyteczną, jako materiał informacyjny, dla wszystkich, którzy interesują się sprawą sportów w ogóle, a szczególnie dla tych, którym sprawa wychowania fizycznego narodu leży na sercu.

**— Zebranie w sprawie utworzenia Komitetu pomocy dzieciom repatriantów.** Dziś, we wtorek o godz. 7-ej wieczorem Narodowa Organizacja Kobiet urządziła zebranie w siedzibie Syndykatu rolniczego (ul. Kilińskiego 3) w sprawie zorganizowania Komitetu pomocy dzieciom repatriantów i prosi o liczne przybycie tak członkinie N. O. K., jak i wszystkie osoby, interesujące się losem nieszczęśliwej dziatwy.

**— Z przedstawienia amatorskiego.** W ub. niedzielę w sali Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego odbyło się amatorskie przedstawienie Koła miłośników sceny przy Stow. Rzemieślniczym. Wystawiona była z dużym nakładem starań dwuaktowa komedia „Stare długie” oraz jednoaktowa frazka sceniczna „Kamienicznik przedwojenny”. Z poróż wykonawców na wyróżnienie zasługują gra p. Morawskiej i p. Wacława Macka, którzy tworzyli dzielnie zgraną parę sceniczną, aczkolwiek znacznie różniącą się w poglądach na kwestię małżeńską. P. Skórkowska niezłą była w roli teściowej, ale w pierwszej sztuce rola lreny wypadła w jej wykonaniu nader błado i beznadziejnie rzewnie. P. Surowcowa posiada dobrą dykcję, ale, niestety, pamięć kiepską i zbyt często się zaczyna w dialogach. Zupełnie dobrze wywiązał się z obydwu ról p. Skalecki oraz p. Organko.

Po przedstawieniu odbyły się tańce przy dźwiękach orkiestry smyczkowej p. Rezlera.

## Z zebrania Stow. Rzem.-Przemysłow.

W ubj niedzielę o godz. 3 i pół po poł. odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne członków Stow. Rzem.-Przemysłowego.

Obrazy zagaił prezes Stow. p. K. Plucik, przewodniczył p. S. Smuga, asesorowali pp. Zakrzewski, Bajdecki i Pałowski, sekretarował p. L. Zebrowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania p. Rybicki zreferował sprawę budżetu i przystąpiono do obrad nad budżetem na pierwszy kwartał 1924 r. W rezultacie uchwalono budżet w wysokości 550 zł. pol., równych frankowi złotemu.

W ogólnych debatach ustalono skład kł członkowskie na pół złotego miesięcznie i wpisowe 1 zł. polski. Co do członków, zalegających dotychczas z uiszczeniem składek za 1920, 21, 22 i 23 rok, po ozywionej dyskusji zdecydowano, że mają oni wpłacić zaległe składki według nowych stawek, t. j. po pół zł. polsk. za każdy miesiąc. W dyskusji brali udział pp. Łochowski, Plucik, Smuga, Rybicki, Musiał, Woźnicki, Lejtner, Marks i Smolucha.

Następnie ławnik Węclawski referował sprawę podatku majątkowego, poczem uchwalono, aby dla ułatwienia wy pełniania deklaracji i formularzy do wymiaru tego podatku odbywalo się dla członków Stow. w lokalu własnym (1 Aleja 9) od dnia 15 do 29 bm. w godzinach od 7 do 9 wiecz.

Na zjazd Z.P.S. do Warszawy wyjeżdżać p. J. Dzwigalski, jako reprezentant Stowarzyszenia.

W sprawach cechowych zabrał głos ławn. Węclawski, poruszając kwestję wyzwoleń przybylszych z innych miast.

Postanowiono przestrzegać, aby wyzwoleń odbywały się jedynie w tej miejscowości, w jakiej dany kandydat zamieszkuje lub zamieszkiwał przez czas długi.

Wolnych wnioskach zabrał głos p. Łochowski, który zaznaczył, iż należało by wezwać p. posłów okręgu częstochowskiego, aby co pewien okres czasu przybywali do Częstochowy i informowali swoich wyborców o sytuacji politycznej na terenie sejmowym. Sprawę tę przekazano Zarządowi Stow. Na tem zebranie zakończono o godz. 6 wieczorem.

Zebranie było liczne i dyskusje toczyły się żywo, co świadczy, że członkowie istotnie interesują się sprawami Stowarzyszenia i wykazują coraz większą konsolidację.

**— Telefon z Warszawy stale uszkodzony!** Z powodu uszkodzenia komunikacji telefonicznej z Warszawy nie otrzymaliśmy ostatnich notowań urzędowej giełdy warszawskiej.

## Osobliwy „zegarmistrz”

**Miał zegarka nosić w kieszeni granat ręczny**

W ub. piątek w godzinach wieczornych patrol policyjny z posterunku na Stradomiu spotkał znanego opryszka, niejakiego Bronisława Opalę, lat 29, pochodzącego z Konopisk, lecz nie mającego stałego miejsca zamieszkania. Według własnego mniemania Opalę jest z zawodu „zegarmistrzem”.

Na zwykłe w takich razach wezwanie policji: „Ręce do góry!” Opalę miał po słuchać rozkazu, byskwicznym ruchem sięgnął ręką do kieszeni. Lecz baczni policjanci przewidzieli to, gdyż podskoczyli szybko do opryszka z dwóch stron i schwycili go za ręce. Pomimo gwałtownego oporu udało się Opalę obezwładnić.

W jednej kieszeni „zegarmistrza” znalaziono osobliwy zegarek... granat ręczny, w drugiej zaś nabyty rewolwer.

Jak się okazało przy śledztwie, Opalę poszukiwany jest za poważniejszą kradzież, jaką popełnił w ub. tygodniu w Konopiskach u kupca Fuksa.

Dalsze śledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

**— Niechlujstwo w piekarni**

Za nieprzestrzeganie czystości przy wypieku chleba, policja spisała protokół na piekarka Rozenwajgę (Panny Marji 18).

## 2 KRAJU.

**(—) Parowóz w rzecę.** — Na zwrotnicy kolejowej, na stacji Mizerów na Górnym Śląsku wykołcił się onegdaj pociąg osobowy, jadący do Przyszowic. Lokomotywa oderwała się od reszty pociągu i zjechała z toru, a następnie wpadła do rzeki Kłodnicy. Wagon bagażowy zawisnął nad nasympem toru kolejowego. Wypadek wywołany został wskutek zepsucia się zwrotnicy. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku. Maszynista i palacz zdolał szczęśliwie wyskoczyć z parowozu.

## Napad bandycki na pociąg Krwawa walka oficerów z bandytami

Na pociąg, zdążający przedwczoraj z Warszawy do Lwowa, dokonała grająca na linii kolejowej groźna szajka bandytów niezwykle śmiałego napadu. Szajka ta dokonywała napadów na pociągi, zdążające ze stolicy już od dłuższego czasu.

Zwłaszcza koło przystanku Wisła co parę dni regularnie powtarzały się napady na pociągi będące w biegu. Bandyci zreszcie wskakiwali na stonpie i otwierali momentalnie szczegółnie wagony pochodzenia pruskiego staro typu, do których po obu stronach znajduje się wejście, opatrzone tylko zwyczajną klamką, jednaką z zewnątrz i wewnątrz, a nie zamkniętą hermetycznie.

Dwa dni temu wpadli ci sami bandyci do środka wagonu równocześnie z obu stron, momentalnie zerwali wiążące wozie drogocenne futro fokowe damskie, wartości kilkuset dolarów. Obecny przy tem rabunku ppor. L. ze Lwowa rzucił się na bandytów, usiłując ich przytrzymać, napastnicy jednak zeskokczyli z jadącego pociągu i zbiegli.

Wczoraj napad powtórzył się. Rabusie natrafili jednak na wóz, w któ-

rym jechało trzech oficerów—ze Lwowa kpt. M. z 51 pp., por. W. i ppor. L. ten sam, który raz już był świadkiem napadu. Kłamkę od wejścia do 2 wagonów zawiązano rzemieńcem, tak, aby w razie napadu mieć do czynienia z bandytami tylko z jednej strony. Nagle koło stacji Wisła ukazała się za marzniętym oknie głowa bandyty.

Równocześnie ze strony, od której wejście było otwarte, ukazał się około 20-letni bandyta w kłaskiecie. Kp. M. wyjął browning, a wówczas bandyci zeskokczyli z wozów.

Rozległ się szereg strzałów i jeden z napastników padł ciężko ranny na śnieg, brocząc krwią. Policja warszawska i w Dęblinie rozpoczęły śledztwo i pościg.

**(—) Dramat w szkole rzemieślniczej w Łodzi.** Szkoła rzemieślnicza była w dniu onegdajszym widownią niezwykłego dramatu.

Mianowicie między godz. 11 a 12-tą, podczas pauby 19-letni uczeń tejże szkoły M. Kosibach, nadałował w oczach kolegów niewiadomo skąd przyniesiony fiorek i zwrócił się do nich z zapowiedzią strzelania.

Przestraszeni koledy rozbiegli się i po chwili usłyszeli wystrzał, którym zwa bieni, urzeli w kałuży krwi broczącego Kosibacha.

Strzał skierowany w skroni spowodował ciężką ranę i utratę przytomności. — Zawezwano pogotowie ratunkowe, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewieziono młodego desperata w stanie b. groźnym do szpitala.

## ZE SWIATA.

**(—) Nowy środek leczniczy**  
„Neue Freie Presse” donosi z Paryża: W Instytucie Pasteura wynaleziony został skuteczny środek na leczenie lusu, jednocześnie działający i zapobiegawczy. Nowy środek, który otrzymał nazwę „Stoforsol 190”, został w licznych kuracjach wypróbowany i zastosowany w ostatnim roku z zupełnym powodzeniem do 190 pacjentów. Wynalazcą jest prof. Leroux.

**(—) Milion egzekucji w ciągu roku.** Wychodzący w Berlinie rosyjski dziennik „Ru” zamieszcza pobieżny przegląd dotychczasowej statystyki śmierci w Bolszewji.

Dziennik stwierdza, że w przeciągu ostatnich pięciu lat bolszewicy wystrzelali całą rosyjską inteligencję. Oficjalna statystyka bolszewicka wykazuje, że w przeciągu jednego roku—wykonano w Rosji milion egzekucji. W r. 1920 na terenie Rosji sowieckiej szalało w pięćdziesięciu dwu guberniach 52 nadzwyczajnych komisji wraz z 52 podkomisjami i 52 trybunałami rewolucyjnymi. Prócz tego trybunałowa cała szereg lotnych trybunałów, jak trybunały rejonowe oraz specjalne trybunały podrózne, których zadaniem było dokonywanie egzekucji na miejscu. Do tego dochodzi 16 trybunałów rewolucyjnych wojskowych.

Ogółem na terenie Rosji sowieckiej fi gurowało oficjalnie około tysiąc komisji, których zadaniem miało być oczyszczenie Rosji z nieprzyjrzanych rewolucji elementów. Również według statystyki, w ubiegłym roku rozstrzelowano przeciętnie pięć osób, na podstawie wyroków trybunałów rewolucyjnych. Wobec tego, że więzienia rosyjskie obliczone są tylko na 1000 osób, więc każda nadwyżka więźniów doraznie rozstrzeliwano.

Tą drogą wystrzelano w więzieniach dzienne 5 tysięcy osób, co wynosi w przeciągu roku przeszło półtora miliona. Wreszcie władze bolszewickie „zakazały publikowania tej straszliwej statystyki śmierci.

**(—) Amerykańskie żarty.** — Małe miasta amerykańskie są bardzo zazdrosne o swoją sławę, szkalują się przeto nawzajem w niemożliwy sposób.

Bawiący niedawno w mieście A. podróżny prosił o informację o pobliskim mieście B. „Nie jedź pan do B., odparł hotelarz, może się pan tam utopić w błocie. B. leży w pośrodku błot i bagnisk. Byłem tam niedawno w pewnej sprawie i przechodząc przez główną ulicę, spostrzegłem zupełnie nowy cylinder, leżący w błocie.

Pchnąłem go laską i oto z pod cylindra wyjrzała twarz ludzka. „He, mówię do jęgomości, macie tutaj ładne błotko, co?”. „Dobre sobie, odpowiada mi, a toż ja stoję na dachu omnibusu, który ugrzązł w błocie!”



# Teatr „ODEON”

Program od wtorku dnia 15-go do piątku 18 stycznia r.b.  
— SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. —  
POCZĄTEK o 5-ej, 7-ej i 9-ej WIECZ.

# Za jeden pocałunek

Dramat w 6 aktach, według powieści pisarza angielskiego HENRY WOOD'A.  
W rolach głównych:  
W roli Lucy, uroczą SYLVIA GREY  
W roli Jadwigi KONSTANCJA WORTH  
W roli Jerzego JEAN ANGELO  
słynny odtwórca kapitana Morechange'a w Atlantydzie.  
BAJECZNA WYSTAWA! — PRZEPIĘKNE SCENY MOULIN ROUGE! — FASCYNUJĄCA TRESĆ

# Teatr „NOWY”

Program od wtorku dnia 15-go stycznia r. b. i dni następných.  
— DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE. —  
Anons: W następnej zmianie  
**OLIWER TWIST.**

Nie zawsze szumna reklama, Jedyny film świata!  
stanowi o dobroci filmu! — p. t.  
Dziś Prawdziwa i najpotężniejsza tragedia SZEKSPIRA

# „OTELLO”

Potężny dramat w 7-miu wielkich aktach W rolach głównych, najszlachetniejsi tragicy  
**Emil Janings Lya De Putti i Werner Krauze i Ica Lenkeffy**  
Nie omijajcie okazji i spieszcie zobaczyć i przekonać się o prawdziwości arcydzieła. Muzyka powiększona. Z powodu długości obrazu ostatni seans o godz. 9-ej.

## Księgi obrotowe wykonane według wzorów Ministerjum Przemysłu i Handlu do nabycia w Administracji „Gońca Częstochowskiego” II Al-ja Nr. 38.

**Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie**  
Nocne dyżury lekarzy skuszeryjni.  
14-go Stycznia r. b.  
Dr. Nahl ul. Dąbrowskiego 5.  
15-go Stycznia r. b.  
Dr. Hądziński ul. Piłsudskiego 3  
Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.  
14-go Stycznia r. b.  
Dr. Rousseau Szpital wjskowy.  
15-go Stycznia r. b.  
Dr. Wasilowski ul. Panny Marji 20.

**Dr. STEFAN PURSKI**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Kilińskiego Nr. 4.  
Godziny przyjęć od 4-ej—7-ej wiecz. w niedziele i święta od 9-ej do 11-ej

**Dr. E. Petrykat**  
choroby skórne i weneryczne  
ul. Panny Marji Nr. 14 II piętro  
Godziny przyjęć od 5-ej—8-ej wiecz.

**DOKTOR PAWEŁ BRONIATOWSKI**  
ul. Panny Marji (II Aleja) Nr. 31.  
Choroby weneryczne i skórne  
Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po południu  
Poniedziałek od 12—1 w południe

**Dr. M. RUSEN**  
Choroby skórne i weneryczne  
II Aleja 41 II piętro front.  
Przyjmuje od 9-ej—12-ej i od 3—7 po poł.

**Lekarz-Dentysta Michał Grojniec**  
ul. Panny Marji (II Aleja) Nr. 10.  
TELEFON Nr. 350.  
Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.  
dla członków Kasy Chorych i Urzęd. Państw. specjalne ustępowe.

**Lekarz-Dentysta Henryk Lejzerowicz**  
Przyjmuje codziennie od 9-7 wiecz. bez przerwy w lecznicy ul. Kilińskiego Nr. 3 wejście ze strony Kasy Skarbowej.  
Posiadacze i gitymcyli Kasy Chorych jak również urzędnicy państwowi korzystają z najwielszych ulg  
Przy lecznicy mieści się specjalna pracownia rzeźbów artystycznych.

**Lekarz-Dentysta Stanisław Parczyński**  
ul. Dąbrowskiego Nr. 11, I piętro.  
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7.

**Choroby płeralowe Leczy**  
Salomna Thaleocina Age używa się za poradą lekarzy.  
Sprzedają apteki i apteki apteczne.  
Apteka A. Opatockiego w Warszawie.

**ZNANA FIRMA D. ZYSSER**  
w Częstochowie, I Aleja Nr. 2 (w podwórzu)  
Poleca na nadchodzący sezon materiały na garnitury, palta, kostiumy damskie i suknie z pierwszorzęd. fabryk krajowych  
**CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE**

**W. J. Klechniowski**  
w Częstochowie, ul. Panny Marji Nr. 21. Telefon Nr. 220.  
**Handel Wijn i Towarów Kolonialnych**  
Egzystuje od 1878 roku.  
Wina Węgierskie, Francuskie, Reńskie, Burgundzkie, Hiszpańskie, Miody Staropolskie, Likierzy, Wódki krajowe i zagraniczne.  
**POLECA**  
Towary Kolonialne. Cukry Warszawskie Sery, Konserwy, Małynaty, Owoce południowe i t. p.  
**CENY NISZNE. USŁUGA SZYBKA.**

**Jedyny Chrześcijański Kantor Przewozowy Józefa Kossowskiego w Częstochowie.**  
ul. św. Stanisława Nr. 5, dom własny, t. 493.  
Egzystujący od roku 1908-go.  
**WYNAJMUJE:**  
Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewozenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych, o czym ma zaszczyt zawiadomić Sz. biłentelę.  
**Obsługa solidna i szybka.**

**OGŁOSZENIE.**  
W dniu 18-go stycznia 1924 roku o godz. 10-ej rano odbędzie się licytacja zrabaków wojskowych na Rynku Wieluńskim. Zawodowi handlarze końmi od kupna są wykluczeni.  
K-ndt Uzup. Koni № 11  
(-) GRUDNIEWICZ por.

**P. DĘBSKI FABRYKA Cukrów i Czekolady**  
Częstochowa, ul. Piłsudskiego Nr. 17 telefon 89.

Niniejszem zawiadamiamy Sz. Publiczność że został otworzony nowy sklep  
**SKÓR**  
wszelkiego wyrobu twardych i miękkich oraz przyborów szewskich pod firmą  
**Guterman i Brum**  
PROSIMY Sz. Publiczność przyjąć się przekonanie za towar gwarantujemy. Ceny nader przystępne i dobre warunki.

**S. FRANK**  
Nowy Rynek 6.  
front I-sze piętro nad apteką.  
Największy wybór wszelkich towarów manufakt jak  
Bostony Piłma  
Gabardiny Kapy  
Szweloty Serwety  
Jedwabie Ręczniki  
Trykotny Koldry i t. p.  
jak również wielki wybór sukien i Kortów.  
**Ceny Konkurencyjne.**  
Telefon 419

**Dla cechów**  
Drukarnia F. D. Wilkoszewskiego III Aleja 52 posiada na składzie kilkadziesiąt rzemieślnicze - czeladnicze.

**Drobne ogłoszenia.**  
**Rutynowana**  
steno-grafistka pisząca biegle na maszynie władająca dobrze językiem polskim i niemieckim szukająca dogodnej korespondencyjnej biurowej praktyki biurowej mieszczącej jak również zgrzeszenia posiadające posady Zgłoszenia pod „Rutynowana”  
**Kupię**  
urządzenie z restauracji lub piwiarni w całości lub częściowo Oferty w Gońcu.  
**Fernal**  
żonaty potrzebuje ul. Jasnogórską 25 Szeszelski.  
**Zgubiono**  
dowód osobisty kaptana wojskowego i kaptana Kasy Chorych w d. imię Józefa Piłsudskiego  
**Do kasyno**  
urzędnikowego kasyno szkiej Kasynotery potrzebna do wiadomości w charakterze gospodyni Dobro warunki i mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia do fabryki Gauszyna w godzinach urzędowych.  
**Ekonom**  
z tego szukają się na godzinie drobne poszukiwania się w najbliższym czasie lub od 1-go Kwietnia Świadczenia zapewnione. Zgłoszenia do osoby. Oferty w Gońcu.  
**Zamieszkałe**  
2 pokoje wycieczki na 1 mieszkaniu Wład. I Aleja 7 u dozorcy domu.  
**Łaby szlachetne**  
stare szlachetne złoto kupuję płacąc natychmiast ceny Łurje Alga 8 magaya jabłonek